

*Sygn. akt I C 772/14*

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 grudnia 2016 roku

**Sąd Rejonowy w Świdnicy I Wydział Cywilny w składzie:**

**Przewodniczący SSR Wojciech Zatorski**

Protokolant Maja Foremny

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 16 grudnia 2016 roku w Ś.

sprawy z powództwa T. R.

przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanej (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powoda T. R. kwotę 9.200 zł (dziewięć tysięcy dwieście złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 31 marca 2014 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty;

II. w pozostałej części, w tym co do odsetek za okres od dnia 21 marca 2014 roku powództwo oddala;

III. orzeczenie o kosztach pozostawia Referendarzowi Sądowemu z uwzględnieniem wygranej powoda w 84 %;

Sygn. akt I C 772/14

## UZASADNIENIE

T. R. domagał się zasądzenia od (...) S.A. w W. kwoty 11.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 21.03.2014r. do dnia zapłaty oraz obciążenia pozwanego kosztami procesu (k.2).

Powód podał, że w dniu 22.10.2011 r. jego samochód został uszkodzony w kolizji drogowej, a ponieważ w w/w dacie posiadał u pozwanej polisę (...) Casco, zgłosił szkodę pozwanej, która wypłaciła mu odszkodowanie w kwocie 9.400 zł, jednak jest ono zaniżone, bowiem w drodze opinii niezależnego rzeczoznawcy, za co zapłacił 800 zł, powód ustalił, że wartość pojazdu przed szkodą wynosiła 29.600 zł a po szkodzie 10.000 zł, zatem wysokość szkody wynosi 19.600 zł; powód domaga się zatem odszkodowania w wysokości różnicy pomiędzy kwotą wynikającą z kosztorysu niezależnego rzeczoznawcy i kosztorysu pozwanej, a ponadto zwrotu kosztów opinii prywatnej oraz odsetek.

W odpowiedzi na pozew pozwana wniosła o oddalenie powództwa na koszt powoda (k. 33). Wskazała, że świadczenie należne powodowi odpowiada wartości szkody wg cen rynkowych, zaś opinia zlecona przez powoda jest jedynie dokumentem prywatnym (k. 34-36).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny :

W dniu 22.10.2011 r. samochód powoda uległ szkodzie komunikacyjnej. Powód posiadał wówczas u pozwanej polisę (...) Casco. Po zgłoszeniu szkody pozwana wypłaciła mu odszkodowanie w kwocie 9.400 zł.

Bezsporne

W myśl Ogólnych Warunków Ubezpieczeń Komunikacyjnych obowiązujących u pozwanej w dacie szkody wartość rynkową pojazdu sporządza się na podstawie sytemu E. – carwert, natomiast kalkulację przewidywanych kosztów naprawy sporządza się na podstawie sytemu A. lub E. – carwert, tj. systemów informatycznych służących do kalkulacji kosztów naprawy oraz ustalania wartości pojazdu.

Polisa wykupiona przez powoda przewidywała tzw. udział własny w kwocie 500 zł.

Dowód:

- polisa – k. 10,
- OWU – k. 48,49, 56 i 54 (pkt 8.1).

Powód nie zgodził się z wyceną szkody ubezpieczyciela i ustalił w drodze opinii niezależnego rzeczoznawcy z dnia 19.12.2015r., że wysokość szkody wynosi 19.600 zł, bowiem wartość pojazdu przed szkodą wynosiła 29.600 zł a po szkodzie ok. 10.000 zł.

Za sporządzenie opinii prywatnej powód zapłacił 800 zł.

Dowód:

- decyzja pozwanej – k. 11,
- opinia prywatna – k. 12-25,
- dowód przelewu – k.26.

Koszt naprawy uszkodzonego pojazdu powoda wynosi 44.215,78 zł. Wartość tego pojazdu przed zaistnieniem szkody wynosiła 27.000 zł, a po jej zaistnieniu 8.700 zł, zatem szkoda powoda wynosi 18.300 zł

Dowód :

- opinia biegłego A. P. k. 185-218,
- uzupełniająca opinia biegłego A. P. k. 269-273.

Pismem z daty 13.03.2014r., doręczonym pozwanej 17.03.2014r., powód powołując się na w/w opinię prywatną wezwał pozwaną do zapłaty kwoty 11.000 zł, jednak pozwana nie uwzględniła roszczeń powoda.

Dowód :

- pismo powoda - k.27,
- akta szkody (folder (...), plik 25. (...)).

Sąd zważył, co następuje :

Powództwo zasługuje na uwzględnienie niemal w całości.

godnie z art. 361§ 1 k.c. zobowiązany do naprawienia szkody ponosi odpowiedzialność za normalne następstwa zachowania, z którego szkoda wynikła; uprawniony w tych granicach może domagać się zwrotu tego, co utracił i korzyści, jakie mógłby osiągnąć, gdyby szkody mu nie wyrządzono (§ 2). Natomiast stosownie do art. 363 § 1 k.c. naprawienie szkody powinno nastąpić, według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej. Jednakże gdyby przywrócenie stanu poprzedniego było niemożliwe albo gdyby pociągało za sobą dla zobowiązanego nadmierne trudności lub koszty, roszczenie

poszkodowanego ogranicza się do świadczenia w pieniądzu. Stosownie zaś do § 2 w/w przepisu - jeżeli naprawienie szkody ma nastąpić w pieniądzu, wysokość odszkodowania powinna być ustalona według cen z daty ustalenia odszkodowania, chyba że szczególne okoliczności wymagają przyjęcia za podstawę cen istniejących w innej chwili.

Ubezpieczyciel natomiast ponosi odpowiedzialność za zdarzenie objęte stosowną umową, w tym obowiązany jest do wypłaty należnych uprawnionemu świadczeń (art. 805 k.c.).

Ustaień w sprawie dokonano głównie na podstawie opinii biegłego sądowego A. P., z której wynika, że naprawa pojazdu powoda była ekonomicznie nieopłacalna, bowiem koszt naprawy uszkodzonego pojazdu wynosi 44.215,78 zł, wartość tego pojazdu przed zaistnieniem szkody wynosiła 27.000 zł, a po jej zaistnieniu 8.700 zł (zatem szkoda powoda wynosi 18.300 zł).

Wobec powyższego w pierwszym rzędzie zwrócenia uwagi wymaga znaczna dysproporcja w wycenie szkody przez tego biegłego w stosunku do kosztorysu pozwanej, a przy tym zbieżność tej wyceny z opinią niezależnego rzeczoznawcy wykonanej na zlecenie powoda. Opinia prywatna nie jest oczywiście dowodem rozstrzygającym w sprawie, gdyż stanowi jedynie dowód z dokumentu prywatnego, jednakże obrazuje poziom dysproporcji w kalkulacji pozwanej, a jednocześnie wskazuje na racje powoda w kwestionowaniu jej stanowiska i w dążeniu do uzyskania świadczenia realnego.

Opinia A. P. sporządzona została przez osobę o stosownej wiedzy fachowej i doświadczeniu zawodowym w kwestiach dla sprawy istotnych a wymagających wiadomości specjalnych. Przy opiniowaniu biegły należycie i wszechstronnie rozważył okoliczności sprawy, a w szczególności stan pojazdu, jego przebieg, wyposażenie, itd., z uwzględnieniem wykorzystania programów (systemów informatycznych) wymaganych przez pozwaną. Wątpliwości i uwagi pozwanej biegły wyjaśnił w opinii uzupełniającej, o czym poniżej. Opinia tego biegłego stanowi więc dowód pewny umożliwiający dokonywanie ustaień faktycznych.

W sprawie opiniowało 2 biegłych, tj. poza A. P., jako pierwszy również J. Z., który wydał opinię „główną” i opinie uzupełniające, jednak budziły one uzasadnione wątpliwości.

Biegły J. Z. co prawda wyliczył wartość szkody (k. 87), jednak jego opinia wymagała uzupełnienia (k.112). Wydana w efekcie opinia uzupełniająca (k. 119), tylko częściowo odpowiadała na postawione pytania, a ponadto w zakresie tzw. cen aukcyjnych (o co m.in. pytał pełnomocnik pozwanego) nie udzieliła odpowiedzi, a tylko wskazywała, jaka jest cena licytacyjna pojazdu (k.120), w konsekwencji czego ponownie wezwano biegłego do uzupełnienia opinii (k. 123). Kolejna „opinia” uzupełniająca (k. 128) została biegłemu zwrócona (k. 135). Następną opinią uzupełniająca (k.138) uzasadniała słuszne zarzuty powoda (k. 147), zważywszy na rozbieżności co do wyliczenia szkody i co do wersji pojazdu; natomiast uwagi pozwanej, która zwracała uwagę, że wartość pojazdu nie uszkodzonego musi być skalkulowana programem E.-carwert (k. 151), zostały załatwione, bowiem tę kwestię biegły uwzględnił (k.138). Jeszcze jedna uzupełniająca (k. 154) dotyczyła uwag pozwanej z jej pisma z 16.06.2015 (k. 132). Biegły podał w niej, że uwzględnił kwestię wartości pozostałości pojazdu w opinii z 15.07.2015r. (jak na k.138), i faktycznie, biegły opisuje tam inne metody ustalenia wartości auta uszkodzonego, aniżeli eurotax; natomiast co do metody wyceny szkody w drodze sprzedaży aukcyjnej zastrzega, że jest to praktyka wygodna dla ubezpieczycieli, jednak nie jest miarodajna, gdyż zdarza się, że do sfinalizowania aukcji ostatecznie jednak nie dochodzi, zatem jest to metoda wyłącznie pomocnicza, a ponadto w przypadku samochodu powoda pozwana podała tylko 1 wynik aukcyjny (k. 139); ponadto biegły wyliczył wartość auta przed szkodą w systemie eurotax (k. 140).

Jak z powyższego wynika opinie tego biegłego, poza konkretnym wyjaśnieniem kwestii ustalania wartości pozostałości pojazdu w drodze aukcji (czego strony skutecznie nie zakwestionowały), budziły liczne wątpliwości, wymagały wielu poprawek i uzupełnień, a ostatecznie biegły i tak nie odpowiedział na wszystkie uzasadnione wątpliwości powoda.

Opinie A. P. natomiast są wolne od w/w uchybień.

Opinia „główna” (k.185) odpowiada w sposób jasny i konkretny na wszystkie pytania (k. 203). Wyjaśnienia biegłego do tej opinii (k. 224) dotyczą tylko nazewnictwa programu użytego do wyceny szkody i nie wpływają na treść opinii (k. 225). Inną kwestią jest natomiast brak akceptacji opinii przez stronę, dla której opinia jest mało korzystna, co jednak nie jest wadą, jeżeli opinia jest kompletna, wyczerpująca, jasna, itd., a zatem spełnia wszystkie wymogi prawne. Pozwana kwestionuje omawianą opinię w ogólności (k.174), w tym co do wysokości szkody (nie kwestionuje wartości auta nieuszkodzonego) - k. 235, jednak opinia uzupełniająca (k. 268), wylicza wartość szkody na kwotę 18.300 zł (k. 271), z uwzględnieniem przyjętego ostatecznie współczynnika zbywalności auta (k.271) oraz ze wskazaniem błędów w opinii biegłego J. Z. (k. 272). Pozwana sprzecznie przy tym wskazuje na metodę wyceny szkody, raz mówiąc o dowolnej wycenie pozostałości uszkodzonego pojazdu, a jedynie z uwzględnieniem wyceny auta w stanie nieuszkodzonym z zastosowaniem odpowiedniego systemu komputerowego (k. 151), natomiast innym razem wskazując na ustalenie wysokości szkody stosownie do OWU (k. 288). W tych realiach opinia kolejnego biegłego jawi się jako zbędna, bowiem drugi biegły powołany został właśnie dlatego, że opinie J. Z. nie zawierały odpowiedzi na wszystkie postawione pytania, a nadto zawierały cechy dowolności, gdyż zamiennie wskazywały wysokość szkody, bez szczegółowego uzasadnienia różnic. Z tych przyczyn nowy biegły wycenił szkodę i wyjaśnił kwestię importu prywatnego (zgodnie zresztą z wyjaśnieniami biegłego M. Ł., który ostatecznie nie podjął się wyceny szkody z uwagi na brak stosownego programu komputerowego – k. 169-171). Natomiast łącząca się z zagadnieniem importu prywatnego kwestia charakteru użytkowania pojazdu za granicą dotyczy zasadniczo sfery faktów, zatem pozwana - jako strona podnosząca te okoliczności - powinna przede wszystkim wykazać fakty stanowiące podstawę do ewentualnego wnioskowania o okolicznościach, na które się powołuje, tj. charakter użycia samochodu za granicą (co jednak nie nastąpiło), a dopiero wówczas, na wypadek pomyślnego dla tej strony przeprowadzenia tych dowodów, ewentualnie rozważać, czy zachodzą przesłanki do zastosowania spornej korekty, co wobec niewykazania w/w faktów jest bezprzedmiotowe. Trudno też zrozumieć retorykę pozwanej co do nierecenzowania opinii dotychczasowych biegłych przez ewentualnego 3 biegłego (k. 288), skoro siłą rzeczy kolejny biegły wyceniałby szkodę „na nowo” (bowiem - zakładając hipotetycznie racje pozwanej - wycena biegłego A. P. jest także wadliwa, co wymagałoby wyjaśnienia, dlaczego kolejny biegły wycenia szkodę inaczej), zaś ewentualne rozbieżności w opiniach dotychczasowych i kolejnej zawsze zostałyby przez strony podniesione, choćby dlatego, że kolejny biegły ocenił sprawę inaczej, co mogłoby skutkować kolejnymi wnioskami o nowe opinie.

Reasumując, istotnie wartość pojazdu w stanie nieuszkodzonym należy ustalać przy użyciu programu A. lub E.-carwert (k. 108), co dotyczy również kalkulacji kosztów naprawy (OWU – k. 13,14,21), jednakże tak biegły A. P. postąpił co do kosztów naprawy (k. 197) i wartości pojazdu w stanie nieuszkodzonym, tj. 27.000 zł (k. 198), natomiast co do wartości pozostałości, wg instrukcji dla rzeczoznawców (k. 198 in fine), lecz przy wycenie wartości pozostałości pojazdu brak przecież wymogu użyciu programu A. lub E.-carwert. Biegły przy tym wyjaśnia, jakimi metodami można wyliczyć w/w wartość, a także dlaczego przy tej wycenie przyjął metodę stopnia uszkodzeń (korekcyjna weryfikacja wartości szkody).

W opinii uzupełniającej biegły ponadto wskazuje (koryguje) wyliczenie wartości pozostałości pojazdu, stosownie do współczynnika zbywalności pojazdu na datę zaistnienia szkody (k. 273).

Wobec powyższego wniosek o opinię kolejnego biegłego podlegał oddaleniu, albowiem opinia złożona przez A. P. w sposób prawidłowy i pełny, a także z uwzględnieniem stosownych programów komputerowych wyczerpuje zagadnienie wyliczenia szkody w pojeździe powoda.

Oceniając natomiast, jaką konkretną wartość szkody należy przyjąć stosownie do daty jej ustalenia, tj. daty opiniowania, czy też daty zaistnienia szkody (k. 286), sąd kierował się n/w względami.

Szkodę należy ustalać według wartości na datę orzekania o odszkodowaniu. Ponieważ zatem rozmiar szkody ustala się uwzględniając moment wyrokowania, bowiem chodzi o możliwie pełną kompensatę szkody ze względu na jej dynamiczny charakter, ewentualne zmiany wymagają odpowiedniego dostosowania wysokości należnego odszkodowania do tej dynamiki i nie mogą usprawiedliwiać ograniczenia praw poszkodowanego. Jeżeli więc bardziej miarodajna jest pierwsza opinia A. P., ta znajdzie zastosowanie w sprawie.

Jeżeli ponadto pozwana generalnie zaniżyła odszkodowanie należne powodowi, bowiem wartość szkody wyliczona przez biegłego jest zdecydowanie bliższa wartości z opinii prywatnej, aniżeli kalkulacji pozwanej, działania podjęte przez powoda w celu wyjaśnienia sprawy i ustalenia rzeczywistej wartości szkody, w szczególności zlecenie tzw. opinii prywatnej, były zasadne, co oznacza akceptację żądania kosztów tej opinii (800 zł).

Całość słusznych żądań powoda zamyka się więc kwotą 9.200 zł (tj.  $27.000 - 8.700 = 18.300 - 9.400 = 8.900 + 800 = 9.700 - 500$ ), co daje wygraną w 84 %. Od kwoty szkody ustalonej przez biegłego (18.300) należy bowiem odjąć odszkodowanie już wypłacone powodowi (9.400), a różnicę powiększyć o kwotę wydatkowaną na opinię prywatną (800 zł), a następnie pomniejszyć o obciążający powoda w myśl łączącej strony umowy ubezpieczenia udział własny w kwocie 500 zł (k. 10 i k. 54), co ostatecznie daje kwotę 9.200zł. Dalej idące powództwo podlega oddaleniu.

Zasadność żądania głównego czyni też zasadniczo zasadnym roszczenie odsetkowe (art. 481 k.c.), z uwzględnieniem wprowadzenia z dniem 01.01.2016r. kategorii odsetek za opóźnienie. Odsetki należą się jednak od 31.03.2014r., a nie od 21.03.2014r. Pozwana otrzymała bowiem od powoda wezwanie do zapłaty 17.03.2014r. a postępowanie likwidacyjne przeprowadziła już wcześniej (w 2011r.). W tej sytuacji, skoro sam powód domaga się odsetek stosownie do w/w wezwania, niejako niezależnie od obowiązującego ubezpieczyciela 30-dniowego terminu załatwienia sprawy, zasadny jest wniosek, że dopiero od w/w żądania zapłaty, a ściślej upływu terminu bezzwłocznego, czyli 14-dniowego zaspokojenia żądania (liczonego od doręczenia stosownego pisma), nastąpiło opóźnienie pozwanej w zapłacie należnego powodowi odszkodowania. Odsetki za okres wcześniejszy są w tych realiach chybione.

Orzeczenie o kosztach pozostawiono referendarzowi sądowemu z uwagi na konieczność dokonywania szczegółowych rozliczeń, z uwzględnieniem 84% wygranej powoda.